

Od leczenia do marzeń: Nowe oblicze zbiórek

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 01, styczeń 2025 10:19

Alicja Cisowska

Odsłony: 978

Połowa Polaków wspiera zbiórki charytatywne online – wynika z raportu przygotowanego przez SW Research dla Allegro. Najczęściej przekazujemy datki na pomoc humanitarną związaną z kataklizmami, wsparcie chorych, pomoc dzieciom czy zwierzętom. Jeszcze do niedawna zbiórki internetowe kojarzyły się głównie z finansowaniem terapii czy rehabilitacji dla ciężko chorych, ale coraz częściej ludzie zbierają na podstawowe potrzeby, takie jak żywność czy opał na zimę, ale również na realizację marzeń.

– W przypadku zbiórek internetowych główną kategorią w 2024 roku była jesienna powódź. Od września bardzo mocno wzrosła liczba zbiórek w tej kategorii. Potrzeby były przeróżne. Od pierwszych dni widzieliśmy wzrost zbiórek najpierw na najbardziej palące potrzeby, takie jak żywność, woda, ale później na bardziej specjalistyczne produkty, jak osuszacze czy agregaty prądotwórcze, ale również na wsparcie służb ratunkowych – mówi Natalia Zdrojewska, head of growth w Pomagam.pl.

W serwisie crowdfundingowym Pomagam.pl wciąż trwa zbiórka dla ofiar powodzi „SOS Powódź: Południe Polski potrzebuje pomocy”, na której zebrano niemal 2,9 mln zł. Celem zbiórki jest wsparcie organizacji pozarządowych, które organizują pomoc na terenach dotkniętych powodzią. Na Pomagam.pl powstała również dedykowana strona, gdzie można zakładać zbiórki dla konkretnych rodzin poszkodowanych podczas wrześniowej powodzi czy na konkretne cele, takie jak zakup mebli do odbudowywanego mieszkania, zakup bud dla psich powodziaków czy organizację koncertu dla powodziaków. Trwają również zbiórki dla osób poszkodowanych przez wichury czy pożary.

Z raportu wynika, że 56 proc. Polaków, którzy angażują się w pomoc online, wspiera pomoc humanitarną związaną z kataklizmami. Badani wskazywali także na wspieranie osób chorych (48 proc.), dzieci (43 proc.) oraz zwierząt (34 proc.).

– Jeszcze kilka lat temu zbiórki internetowe były postrzegane głównie poprzez te na leczenie i rehabilitację. Teraz widzimy, że z roku na rok rosną zbiórki na leczenie naszych czworonożnych przyjaciół. Ale również coraz chętniej zakładamy i wspieramy zbiórki na realizację marzeń, na przykład na wyjazd na mistrzostwa świata, na igrzyska olimpijskie czy na wydanie płyty, więc te kategorie zbiórek rosną – wskazuje Natalia Zdrojewska.

Obecnie w serwisie Pomagam.pl można zbierać pieniądze w 20 kategoriach, m.in. na leczenie, rehabilitację, podstawowe potrzeby, kulturę czy na nagły wydatek związany z koniecznością wyjścia z trudnej sytuacji życiowej.

Z najnowszego raportu „Poverty Watch 2024” przygotowanego przez Polski Komitet Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu (EAPN) wynika, że w skrajnym ubóstwie żyje 2,5 mln Polaków, kolejne 17 mln – poniżej minimum socjalnego. Skrajne ubóstwo najdotkliwiej wzrosło m.in. wśród dzieci i seniorów.

– Zbiórki internetowe wpływają na budowę świadomości, nie tylko na co można zbierać, ale również w ogóle mówią o tym, że można na to zbierać. Regularnie dostajemy takie zapytania, czy warto założyć zbiórkę pieniędzy, bardzo często stykamy się też ze wstydem przyznania się do tego, że potrzebujemy pomocy. To pokazuje, że cały czas jest to temat tabu. Mimo że bardzo lubimy pomagać, to proszenie o pomoc cały czas jest trudnością, szczególnie że mówimy o proszeniu o pomoc finansową – zauważa ekspertka.

Badanie SW Research wskazuje, że średnia kwota wsparcia zbiórek internetowych wynosi 80 zł.

Od leczenia do marzeń: Nowe oblicze zbiórek

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 01, styczeń 2025 10:19

Alicja Cisowska

Odsłony: 978

Najwięcej na akcje charytatywne przeznaczają osoby mieszkające w dużych miastach powyżej 500 tys. (24 proc.), średnio wydając 102 zł. 18 proc. pochodzi od osób zamieszkujących wieś, a średnia wartość wsparcia to 71 zł. Najchętniej pomagają osoby w wieku 25–34 lata (38 proc.). Najczęściej wskazywane powody zaangażowania się w pomoc online to satysfakcja związana ze wspieraniem potrzebujących (58 proc.) oraz współczucie (56 proc.). Połowa respondentów wskazuje, że chcieliby też otrzymać pomoc, gdyby sami znaleźli się w trudnej sytuacji.

– Widzimy darczyńców, którzy są coraz bardziej hojni i decydują się wpłacać więcej niż na jedną zbiórkę. Taka jednorazowa wpłata to nie jest złotówka, 5 czy 10 zł, ale najczęściej kilkadziesiąt złotych. Można powiedzieć, że jako społeczeństwo dojrzewamy i coraz chętniej wspieramy różne inicjatywy, nie tylko zbiórki charytatywne, ale również realizację marzeń – mówi Natalia Zdrojewska.

Zbiórki charytatywne na portalach crowdfundingowych na leczenie sprawiają, że rośnie też świadomość społeczna w zakresie chorób rzadkich. Tak wyniki swojego badania komentują eksperci think tanku Institute for Health. Przykładem mogą być apele rodziców o pomoc na terapię genowe dla dzieci chorych na SMA, dystrofię mięśniową Duchenne’a czy mukowiscydozę. Zdaniem ekspertki Pomagam.pl podobnie jest w przypadku chorób psychicznych.

– Wiele opisów ziórek zawiera historię medyczną. Potrzebujący dzielą się w nich tym, gdzie szukają pomocy, z jakimi schorzeniami i objawami się zmagają, jakie mają potrzeby, ale też jak wygląda przebieg leczenia, rehabilitacji, mówią również o tym, jakie są koszty. Im więcej mówi się w zbiórkach o schorzeniach, tym więcej się o nich dowiadujemy, dzięki czemu empatia i świadomość wśród społeczeństwa rośnie – ocenia Natalia Zdrojewska.

Źródło: Newseria